

**Krystyna TREMBICKA<sup>1</sup>**

## ***CONTRA VERITATEM* – WIZERUNEK POLITYCZNY WOJCIECHA JARUZELSKIEGO W III RZECZPOSPOLITEJ**

Wojciech Jaruzelski, swoisty fenomen, pełniący liczne funkcje i posiadający w Polsce Ludowej najwięcej realnej władzy, był z jednej strony politykiem odpowiedzialnym za liczne czyny hańbiące i zbrodnie: antysemityzm w Wojsku Polskim skutkujący eliminacją ze służby oficerów o korzeniach żydowskich, interwencję Wojska Polskiego w Czechosłowacji w 1968 r., masakrę na Wybrzeżu w 1970 r., wprowadzenie stanu wojennego, likwidację Solidarności, represje wobec tysięcy ludzi w latach osiemdziesiątych XX w., a z drugiej strony pierwszym prezydentem III RP, postrzeganym jako reformator, wspierany przez część elity politycznej i dobrze odbierany przez co najmniej połowę społeczeństwa polskiego.

„Przeciw prawdzie” – ta część tytułu niniejszego artykułu odnosi się do kilku ważnych wątków biografii Jaruzelskiego sprzecznych z przekazem docierającym do szerokiego odbiorcy. Można sądzić, że pozytywny efekt wizerunkowy, a zamiast odpowiedzialności politycznej i karnej możliwość prowadzenia czynnego życia na emeryturze były skutkiem zarówno świadomej autokreacji, jak i sprzyjających okoliczności: bardzo ostrej rywalizacji politycznej w III RP i wsparcia udzielonego przez część zwalczających się środowisk politycznych. Jaruzelskiemu służyły media, wydawnictwa, politycy: miał możliwość prowadzenia polemik z adwersarzami politycznymi, publikował książki, pisał listy do instytucji publicznych, wygłaszał wykłady, udzielał wywiadów, wydawał oświadczenia, uczestniczył nawet w posiedzeniu Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

**Słowa kluczowe:** wizerunek polityczny, autokreacja, fałsz, walka polityczna.

### **1. WSTĘP**

Wojciech Jaruzelski był politykiem, który – gdyby porównać go do innych członków elity władzy w Polsce Ludowej – pełnił najwięcej eksponowanych funkcji i koncentrował jednocześnie najwięcej realnej władzy. Jaruzelski przez ćwierć wieku był członkiem Komitetu Centralnego PZPR, zasiadał w Biurze Politycznym, w latach 1968–1989 pełnił funkcję szefa Ministerstwa Obrony Narodowej. W ostatniej dekadzie Polski Ludowej był I sekretarzem KC PZPR, w latach 1981–1985 premierem i jednocześnie ministrem obrony narodowej; w 1985–1989 zaś przewodniczącym Rady Państwa, stał na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). Sprawując władzę polityczną w Polsce, miał poparcie suwerena zewnętrznego, jakim był ZSRR.

Rzecz charakterystyczna, w III RP był dobrze postrzegany. Przeprowadzone w 2009 r. badania Centrum Badania Opinii Społecznej informowały, że Polacy byli podzieleni w jego ocenie. Na pytanie „Czy dobrze służył Polsce?” aż 52 % Polaków odpowiedziało pozytywnie, zaś na pytanie „Czy był dobrym politykiem?” jeszcze większa liczba

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Krystyna Trembicka, Zakład Teorii Polityki i Metodologii Politologii, Wydział Politologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, e-mail: krystynatrembicka@wp.pl

odpowiedziała pozytywnie – 54%<sup>2</sup>. Polacy podzielili się także w opinii „Jak zostanie zapamiętany?”. A był to polityk odpowiedzialny: za antysemityzm w Wojsku Polskim skutkujący eliminacją ze służby oficerów o żydowskich korzeniach, za interwencję Wojska Polskiego w Czechosłowacji w 1968 r., masakrę na Wybrzeżu w 1970 r., wprowadzenie stanu wojennego, likwidację Solidarności, represje wobec tysięcy ludzi w latach osiemdziesiątych XX w.

W 1989 r. – wprawdzie przewagą jednego głosu – zdobył Belweder, przez co stał się gwarantem ewolucyjnego charakteru zmiany ustrojowej w Polsce, bezkarności rządzących dotąd komunistów oraz ich adaptacji do warunków transformacji. Miał decydujący wpływ na wybór swojego następcy w PZPR. Namaszczenie Mieczysława Franciszka Rakowskiego na I sekretarza KC PZPR miało skutkować przebudową partii z marksistowsko-leninowskiej na socjaldemokratyczną i zdobyciem przez nią pełnego obywatelstwa w nowej rzeczywistości, co udało się zrealizować. W III RP Jaruzelski zyskał wsparcie partii postkomunistycznych (Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej) oraz ważnych środowisk politycznych: „Gazety Wyborczej” i wspieranej przez nią Unii Demokratycznej, części polityków Unii Wolności i Platformy Obywatelskiej.

Jaruzelski świadomie kreował swój wizerunek. Korzystał z mediów, gdzie miał możliwość prowadzenia polemiki z adwersarzami politycznymi, publikował książki, pisał listy do instytucji publicznych, wygłaszał wykłady, udzielał wywiadów, wydawał oświadczenia. Stając przez sądami Rzeczypospolitej, miał okazję bronić własnych racji i wyborów politycznych. Posiadał swoją stronę internetową<sup>3</sup>. Do końca swojego życia nie został pociągnięty do odpowiedzialności<sup>4</sup>.

Co prawda, szerokiej publiczności dokumenty na temat tajnego współpracownika (TW) „Wolskiego” zostały upowszechnione przez Instytut Pamięi Narodowej dopiero w czerwcu 2016 r., po zarekwirowaniu ich w domu wdowy po generale, ale że był agentem, było wiadome znacznie wcześniej. Badacze i publicyści dzielili się wiedzą o TW „Wolskim” w czasopiśmie branżowych i mediach.

Należy stwierdzić, że części elit III RP nie przeszkadzała wiedza, że gen. Jaruzelski był tajnym współpracownikiem Informacji Wojskowej. W 2010 r. prezydent Komorowski zaprosił go na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Kiedy umarł został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, pogrzeb 30 maja 2014 r. odbył się z pełnymi honorami.

Na pozycję w III RP i pozytywny efekt wizerunkowy niewątpliwy wpływ wywarła umiejętna autokreacja i sprzyjające okoliczności: polaryzacja polskiej sceny politycznej, wskutek bardzo ostrej rywalizacji politycznej w III RP i wsparcie udzielone przez część zwalczających się środowisk politycznych. Jaruzelski, za sprawą niektórych polityków wywodzących się z kręgu opozycji antykomunistycznej, zyskał znacznie więcej niż tylko stanowisko prezydenta. Wsparcie ze strony Adama Michnika, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, w III RP pozwoliło na realizację ważnego zadania – zadbania o legendę. Lansowany przez generała i znajdujący wsparcie przekaz o pokojowym oddaniu

<sup>2</sup> M. Feliksiak, *Wojciech Jaruzelski w opinii publicznej*, Komunikat z badań CBOS BS/101/2009, Warszawa 2009, s. 4–5.

<sup>3</sup> *Wystąpienia, oświadczenia, listy*, [www.wojciech-jaruzelski.pl](http://www.wojciech-jaruzelski.pl).

<sup>4</sup> W. Kwiatkowski, *Grudzień 70 – kalendarium śledztwa i procesu*, „Biuletyn IPN” 2006/11–12; *Proces Jaruzelskiego za stan wojenny zawieszony*, [www.rp.pl](http://www.rp.pl), (dostęp: 6.07.2016).

władzy zepchnął w niepamięć wszystkie inne jego poczynania w Polsce Ludowej. Jaruzelski, zamiast odpowiedzialności politycznej i karnej, uzyskał także możliwość prowadzenia czynnego życia na emeryturze.

„Przeciw prawdzie” – ta część tytułu przedmiotowego artykułu odnosi się do kilku ważnych wątków biografii Jaruzelskiego sprzecznych z przekazem docierającym do szerokiego odbiorcy.

## 2. LIKWIDACJA BUNTU APARATU PARTYJNEGO I ZGODA NA LEGALIZACJĘ SOLIDARNOŚCI

W odniesieniu do ostatniego roku istnienia Polski ludowej kreowany obraz zawierał dwa przekazy. W 1988 r. to aparat partyjny miał wykazywać największy opór wobec reaktywacji Solidarności. Dzięki własnej determinacji Jaruzelski zapanował nad buntem aparatu partyjnego i uzyskał zgodę na ponowną legalizację Solidarności. Mogło więc dojść do obrad przy Okrągłym Stole, co było jedną z wielu zasług gen. Jaruzelskiego.

Wiedza historyczna pozwala stwierdzić, że I sekretarz i jego otoczenie świadomie demonizowali opór aparatu władzy przeciwko legalizacji Solidarności, aby wzmocnić własną pozycję negocjacyjną z opozycją polityczną. Jaruzelski miał duży wkład w wytworzenie negatywnego obrazu Solidarności wśród funkcjonariuszy partyjnych. Sposób „organizowania” przydatnej w konkretnym momencie reakcji ze strony tzw. bazy pokazują dokumenty Biura Politycznego. Taka sytuacja wystąpiła chociażby latem 1988 r., już po decyzji Biura Politycznego KC PZPR z 21 sierpnia 1988 r. o rozpoczęciu rozmów z Lechem Wałęsą. Podjęto wówczas starania o uzyskanie korzystnej, z punktu widzenia taktyki przyjętej przez władze, opinii organizacji partyjnych i „aktywu robotniczego” na temat rokowań z opozycją. Rzecz charakterystyczna, że wcale nie chodziło o uzyskanie opinii pozytywnej<sup>5</sup>. I rzeczywiście, zarówno partia, jak i robotnicy w czasie narady 7 listopada 1988 r. żądali przeciwstawiania się Solidarności. Wszystko potoczyło się zgodnie z oczekiwaniami I sekretarza.

Jaruzelski dokonał świadomej mistyfikacji przekazu o stosunku aktywu partyjnego do Solidarności<sup>6</sup>. Rezultaty badań prowadzone przez Akademię Nauk Społecznych, choć

<sup>5</sup> Według Jaruzelskiego: „Myśmy powinni zapytać członków partii – a jak oni widzą «okrągły stół»? [...] Czy to przekazać teleksem w postaci jakichś pytań, które by skłaniały do potwierdzenia naszej linii? Ale żeby one dotarły i zwrócić. A jednocześnie, żeby stamtąd przyszło wykluczamy «Solidarność». Na pewno w 90% z partii taka odpowiedź przyjdzie. I wtedy my też możemy powiedzieć, że działamy na zasadzie pełnomocnictwa już nie tylko KC, ale cała partia się wypowiedziała”. I podobnie w wypadku spotkania z robotnikami: „Przygotujcie ich, spreparujcie ich, niech oni staną i krzyczą – «nie pozwolimy, żeby ‘Solidarność’, mamy żal, że tam się rozmawia z Wałęsą». My będziemy się bronić, że trzeba jednak rozmawiać”. Zob. wystąpienie Jaruzelskiego w czasie posiedzenia Sekretariatu KC PZPR 1 września i 18 października 1988 r., [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski [A. Paczkowski], Londyn 1994, s. 43, 119–120.

<sup>6</sup> O postawie aparatu władzy miały świadczyć rezultaty badań socjologów z ANS w Warszawie, które potwierdzały jego niechęć do rozmów z opozycją. W listopadzie 1988 r. (już po pierwszych oficjalnych rozmowach) na stu kilkudziesięciu sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR aż 85% opowiadało się za „nieprzekraczaniem cech systemu [...] jakie leżą u jego podstaw od 1948 r.”. Autorzy raportu, stwierdzili, że blisko 60% badanych funkcjonariuszy aparatu partyjnego średniego szczebla można określić jako „zwolenników totalitarnych metod władzy”. Zob. A. Paczkowski, *Od sfałszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 161.

prawdziwe, nie musiały odzwierciedlać rzeczywistości. Rządzący świadomie dezinformowali nie tylko negocjatorów opozycyjnych, ale i stronę kościelną. Niemniej wyeksponowanie negatywnej reakcji aparatu partyjnego co do rozmów z Solidarnością było korzystne. Na tle funkcjonariuszy partyjnych, mocno protestujących przeciw ewentualnej legalizacji Solidarności i rozmowom na rzecz reformy systemu, każdy wyglądał lepiej. Wobec protestów „bazy” ekipa Jaruzelskiego i sam I sekretarz KC PZPR mogli pokazać własną determinację na rzecz porozumienia i zwiększyć wiarygodność. Był to element gry, gdyż zdecydowana większość członków PZPR, w tym pracowników administracji państwowej, chciała porozumienia z opozycją<sup>7</sup>. Pamiętać należy o tym, że lata osiemdziesiąte XX wieku przyniosły także nową jakość w sferze własnościowej – zapoczątkowały tzw. uwłaszczenie nomenklatury. Aparat partyjny i pracownicy resortu bezpieczeństwa, przejmując majątek państwowy, stali się pierwszym beneficjentem transformacji.

Temu samemu służyła gra podjęta w czasie drugiej części X Plenum KC PZPR (16–18 stycznia 1989 r.), kiedy Jaruzelski, w asyście generałów Czesława Kiszcza (MSW) i Floriana Siwickiego (MON), podali się do dymisji. Dla generałów, do których przyłączył się Rakowski<sup>8</sup>, miała to być „ucieczka do przodu” i gra już nie tylko wobec opozycji, ale i wobec współtowarzyszy. Dymisją zagrozili szefowie wszystkich instytucji osłaniających partię: wojska, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, administracji państwowej. Oficjalnie chodziło o niedopuszczenie do negatywnej decyzji plenum w sprawie pluralizmu związkowego.

Jaruzelski osiągnął wówczas trzy korzyści: 1) wotum zaufania dla kierowanego przez siebie, a zmienionego w czasie pierwszej części plenum Biura Politycznego; 2) zgodę na legalizację Solidarności (za głosowały aż 132 osoby, przeciwko 32, 14 wstrzymało się od głosu)<sup>9</sup>; 3) uwiarygodnienie przed opozycją. Brak zagrożenia dla porozumienia z opozycją potwierdzał gen. Władysław Pożoga, uczestnik X Plenum KC PZPR<sup>10</sup>. Pożoga, uwzględniając aktualne konflikty w KC PZPR, zwrócił uwagę na podziały, które nie były

<sup>7</sup> Badania dokonane przez Akademię Nauk Społecznych (ANS) pokazały, że za ideą dialogu z opozycją opowiadało się aż 82,4% członków PZPR i aż 87,1% pracowników administracji państwowej. AAN, KC PZPR, sygn. XIA/1435; *Raport z ogólnopolskich badań ankietowych przeprowadzonych wśród członków PZPR w listopadzie 1988 r. przeprowadzonych przez ANS*, k. 144.

<sup>8</sup> M. Dechnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne – orientacje na dziś*, Warszawa 1991, s. 75.

<sup>9</sup> *Zakończenie obrad X Plenum KC PZPR*, „Trybuna Ludu”, 19 I 1989; *Komitet Centralny przyjął uchwałę X Plenum oraz Stanowisko w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego*, „Trybuna Ludu”, 20 I 1989.

<sup>10</sup> „Rejtanowski gest tercetu generalskiego, z doklejonym do generałów Rakowskim, grożących dymisją, był w rzeczywistości tylko nic nieznaczącym symbolem, choć przedstawiany jest jako niezmiernie ważne wydarzenie, może nawet decydujące dla «być albo nie być» rozmów z opozycją. Tymczasem sprawa od początku nie wyglądała dramatycznie. [...] Być może z ich strony przebieg wydarzeń był taki, jak opisują. [...] W czasie obrad dziesiątego plenum nastrój sali był jednak nieco inny. Wbrew obiegowym opiniom «światła góra» partii nie musiała dramatycznymi gestami popychać partyjnego «plebsu» Komitetu Centralnego do podejmowania słusznych decyzji zmierzających do dogadania się przy «okrągłym stole». Betony nie miały większości. Atakowały, ale był to atak rozpaczliwy, nie obliczony na sukces”. Zob. *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie. Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych, generał dywizji Władysław Pożoga, napisał Henryk Piecuch*, Warszawa 1992, s. 292.

brane pod uwagę raczej przez badaczy i uczestników wydarzeń. Podał przede wszystkim w wątpliwość twierdzenia o zagrożeniu ze strony tzw. betonu: „Nastrój na sali był bardziej radykalny niż partyjnej elity, rzekomo proreformatorskiej. Co świątější członkowie KC widzieli konieczność zmiany nie tylko kierunku działania partii [...], ale i „zmiany personalnej na najwyższym szczeblu. [...] Tego właśnie obawiali się generałowie”. Konkluzja Pożogi była następująca: „Operetkowa dymisja Jaruzelskiego i spółki była dobrze skalkulowaną szopką. Siedziałem na sali, słyszałem, co ludzie mówią. To nie była walka betonów z reformatorami. To była gra centrystów z reformatorami i «betonami». Reformatorzy nie mieli lidera, a betony szans. Musieli wygrać centryści”<sup>11</sup>. Niemniej w stosunku do członków KC PZPR i opozycji był to widowiskowy i emocjonalny blef<sup>12</sup>. Brak przesłanek, aby sądzić, że Jaruzelskiemu, premierowi i innym generałom groziła utrata stanowiska<sup>13</sup>.

### **3. ZWOŁANIE OKRĄGŁEGO STOŁU ZAPOBIEGŁO ROZLEWOWI KRWI I UMOŻLIWIŁO PRZEPROWADZENIE REFORM**

Zasługą Wojciecha Jaruzelskiego było zwołanie Okrągłego Stołu. Stwierdzić należy, że wokół Okrągłego Stołu narosło, zwłaszcza w pierwszych latach od zakończenia obrad, wiele mitów, o czym świadczy istnienie czarnej i białej legendy, której istotę stanowią przeciwstawne oceny tego wydarzenia<sup>14</sup>. Kontrowersje są na ogół efektem nie tego, czym był Okrągły Stół, ale różnorodnych subiektywnych wyobrażeń i przypuszczeń, wielokrotnie podyktowanych aktualnym interesem politycznym bądź po prostu brakiem wiedzy.

Badacze wiedzą, czym był Okrągły Stół. Niewątpliwie to, co kryje się pod pojęciem „Okrągły Stół”, było ze strony wówczas rządzących kolejną reformą PRL mającą na celu utrzymanie władzy politycznej. Chodziło o skanalizowanie Solidarności i o podzielenie się odpowiedzialnością, czemu miała służyć propozycja oddania przedstawicielom opozycji mandatów poselskich oraz kilku ministerstw (gospodarczych i społecznych). Natomiast PZPR nie miała zamiaru rezygnować z resortów „siłowych”, czyli realnej władzy. Utrzymaniu kontroli nad procesem przekształcania systemu politycznego miał służyć urząd prezydenta o mocnej pozycji ustrojowej, który miał objąć gen. Jaruzelski. Celem było więc utrzymanie władzy, ale innymi niż dotąd metodami. Zaproszona do Okrągłego Stołu część opozycji antykomunistycznej, określanej w literaturze przedmiotu jako demokratyczna, godziła się na rozmowy: miała małe aspiracje (uzyskanie statusu legalnej opozycji, ale działającej w lepszych warunkach niż dotąd). W trakcie obrad, w zamian za utworzenie urzędu prezydenta jako gwaranta interesów dotychczas rządzących,

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> Bronisław Geremek, jeden z kreatorów porozumienia przy Okrągłym Stole po stronie opozycyjnej na pytanie Jacka Żakowskiego, czy nie miał wrażenia, że tzw. reformatorzy „szukają u was oparcia przeciwko własnej bazie?”, odpowiedział: „Tak, po tej dyskusji powiedziałem biskupowi Gocłowskiemu, że – paradoksalnie – naszym sprzymierzeńcem jest partyjny beton, bo oni się go tak boją, że muszą szukać oparcia w nas. Mieli wówczas poczucie, że ich los jest tak mocno sprzężony z linią reformatorską, iż będą skończeni, jeżeli reformy się nie powiodą”. *Rok 1989: Geremek odpowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 1990, s. 59.

<sup>13</sup> K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 106 i n.

<sup>14</sup> A. Dudek, *Dwie legendy III RP*, „Dziennik”, 29 IX 2007/235, s. 6.

opozycja uzyskała znacznie więcej, bo wolne wybory do Senatu. Wskutek błędów strony rządowo-koalicyjnej popełnionych w pracy nad ordynacją wyborczą do Sejmu w wyborach czerwcowych w 1989 r. polskie społeczeństwo odrzuciło wynegocjowany kontrakt. Dzięki temu mogło dojść do utworzenia rządu z Tadeuszem Mazowieckim jako premierem.

Dyskusja wokół Okrągłego Stołu pozwoliła na budowanie wizerunku Wojciecha Jaruzelskiego jako odważnego reformatora, który miał zasługi we wprowadzeniu demokracji w Polsce. Na przestrzeni ćwierćwiecza trzy sprawy budziły najczęściej kontrowersji i polaryzowały scenę polityczną, a jednocześnie wzmacniały wizerunek Jaruzelskiego.

Pierwszą było traktowanie Okrągłego Stołu jako modelu przejścia z systemu niedemokratycznego do demokratycznego. Dla architektów Okrągłego Stołu, tak po stronie komunistów rządzących przed 1989 r., jak i opozycji, było to wydarzenie przełomowe. Przez ostatnie ćwierćwiecze politycy z kręgu byłej PZPR podkreślali, że było to wydarzenie oryginalne i właściwy model wychodzenia z autorytaryzmu, w ślad za Polską powtórzony w wielu miejscach na świecie (m.in. w Republice Południowej Afryki). O Okrągłym Stole jako wyjątkowym i polskim „wynalazku” pozwalającym na bezkrwawe przejście z systemu niedemokratycznego do demokratycznego wyrażał się Stanisław Ciosek – jeden z pomysłodawców rozmów. Dla Cioska Okrągły Stół był symbolem, a nawet „polskim towarem eksportowym, sposobem na rozwiązywanie konfliktów współczesnego świata [...], polską coca colą”<sup>15</sup>. Dla Adama Michnika ze strony solidarnościowej była to najbardziej „romantyczna rewolucja”. Bez rozmów między władzami a opozycją system mógł jeszcze istnieć, nie było żadnej konieczności dziejowej, „żeby się wtedy skończył”, mógł gnić jak w Korei czy w Chinach<sup>16</sup>.

Zdecydowanie pozytywna ocena Okrągłego Stołu ze strony tych środowisk nie powinna dziwić, gdyż byli to niejako twórcy III Rzeczypospolitej związani ze środowiskami politycznymi mającymi istotny udział w rządzeniu państwem. Trzeba jednak wiedzieć, że tego typu spotkanie nie było polskim pomysłem. Jego pierwowzorem były rozmowy w Moncloa w Hiszpanii w 1977 r. Niemniej zgodzić się należy, że był to swoisty model przejścia z jednego systemu do drugiego realizowany w wielu państwach na świecie w ramach „trzeciej fali demokratyzacji”<sup>17</sup>.

Byli przywódcy PZPR uwzględniali głównie determinację ówczesnie rządzących. Dowartościowywano przede wszystkim gen. Jaruzelskiego, ale i polityków młodego pokolenia. Wniosek ten nasunął się na podstawie chociażby wydarzeń związanych z kolejnymi obchodami rozpoczęcia obrad przy Okrągłym Stole. Pozytywną rolę gen. Jaruzelskiego permanentnie eksponowano. Adam Michnik, znany z przedsięwzięć podejmowanych z prominentnymi politykami lewicy, wypowiadając się pozytywnie na temat przywódców PZPR, podkreślał, że w 1989 r. musieli dokonać strategicznego wyboru co do drogi autodemontażu systemu przez negocjacje<sup>18</sup>. Kolejne okrągłe rocznice obrad były dobrą okazją nie tylko do przypomnienia tego wydarzenia, ale i części jego

<sup>15</sup> Cyt. za: W. Duda, *Okrągły Stół, czyli nasza coca cola*, „Życie”, 9 II 1999, s. 23.

<sup>16</sup> Adam Michnik *o sobie, wolnej Polsce, cudzie ustrojowej przemiany i groźnej tęsknocie za autorytaryzmem*, wywiad przeprowadzony przez Jacka Żakowskiego, „Polityka”, 20–27 XII 2008/51, s. 34.

<sup>17</sup> Zob. K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce – mity i stereotypy*, „Studia Polityczne” 2005/15, s. 82.

<sup>18</sup> Adam Michnik *o sobie, wolnej Polsce...*, s. 34.

uczestników. Przy okazji 20-lecia służyło temu zwłaszcza spotkanie zorganizowane 5 lutego 2009 r. w sejmie z udziałem wielu, dawno niewidzianych polityków PZPR, między innymi gen. Wojciecha Jaruzelskiego, oraz licznych uczestników obrad, kreatorów porozumienia, nielicznych historyków (Andrzeja Friszke, Andrzeja Garlickiego), nagłośnione przez TVN, następnie szeroko opisywane i komentowane w prasie. W wyjątkowo krzywym zwierciadle eksponowani byli architekci Okrągłego Stołu. Do opinii publicznej przedarły się słowa Władysława Frasyniuka o potrzebie zbudowania pomnika dla gen. Jaruzelskiego<sup>19</sup>. Była to niewątpliwie wypowiedź bardzo radykalna, ale oddawała istotę rzeczy: ocenę ludzi władzy przez część opozycji uczestniczącej w rozmowach. Jak zaznaczono wcześniej, ukoronowaniem tego typu myślenia był pogrzeb gen. Jaruzelskiego w 2014 r. na Cmentarzu Powązkowskim, z honorami należnymi głowie państwa, udziałem w uroczystości prezydentów – byłego, Lecha Wałęsy, i urzędującego, Bronisława Komorowskiego, oraz wielu prominentnych osób.

Odmierna ocena Okrągłego Stołu była charakterystyczna dla radykalnej części opozycji antykomunistycznej, a w III RP dla środowisk lokowanych po prawej stronie sceny politycznej, korzystających z łamów „Gazety Polskiej”, „Tygodnika Solidarność”, „Życia”, „W Sieci” i „Do Rzeczy”. Dla nich Okrągły Stół był częścią większej całości i został zaprojektowany przez KGB. W 2009 r. środowiska określające się jako niepodległościowe zorganizowały konferencję „Przezwyćczyć zмовę Okrągłego Stołu”. Twórcy czarnej legendy zamiast określenia „model”, woła „laboratorium KGB”. Dlatego też Okrągły Stół był zdradą<sup>20</sup>.

Drugą ważną kwestią akcentowaną w dyskusjach, a wzmacniającą pozytywną ocenę Jaruzelskiego w związku z porozumieniem przy Okrągłym Stole był przekaz, że dzięki porozumieniu uniknięto rozlewu krwi i podjęto reformy. Przez lata punktem odniesienia była Rumunia, gdzie w grudniu 1989 r. doszło do walk, w których wyniku było wiele ofiar, a w konsekwencji stracono dyktatora i jego żonę. Polska „reformacja” skutecznie zamortyzowała niebezpieczeństwo gwałtownego tragicznego przebiegu zmian. Ugruntowywaniu tego typu ocen sprzyjały liczne wypowiedzi autoritetów środowiskowych, na przykład Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Przy okazji 10. rocznicy obrad Jan Nowak-Jeziorański wspominał o groźbie całkowitego załamania gospodarki i wybuchu społecznego: „ekipa rządząca musiałaby bronić siłą już nie tylko władzy, lecz także własnej skóry i życia. Możliwy był scenariusz najgorszy, a więc krwawe zwycięstwo przemocy, a w jego wyniku dojście do władzy najgorszych stalinowskich elementów, nie tylko w Polsce, ale także na Kremlu”<sup>21</sup>.

W 2014 r. spadkobiercy partii rządzących w Polsce Ludowej wykorzystali konflikt na Ukrainie, aby raz jeszcze potwierdzić znaczenie Okrągłego Stołu dla pokojowej

<sup>19</sup> Zob. *Frasyniuk postawiłby Jaruzelskiemu pomnik*, [www.newsweek.pl](http://www.newsweek.pl), (dostęp: 10.03.2009).

<sup>20</sup> Antoni Macierewicz, powołując się na depesze radzieckie, z których jednoznacznie wynikało sprawstwo KGB, twierdził, że KGB nie tylko kontrolowało proces dochodzenia do Okrągłego Stołu, ale ingerowało w przebieg rozmów i nadzorowało porozumiewanie się z opozycją, przysyłając szczegółowe instrukcje. Kontrola dotyczyła transformacji ustrojowej w całym bloku komunistycznym. Dla Macierewicza była to operacja od początku do końca „radziecka”. Zob. J. Kurski, P. Semka, *Lewy czerwcowy. Mówią Kaczyński, Macierewicz, Parys, Glapiński, Kostrzewa-Zorbas*, Warszawa [b.d.], s. 190–191, 197.

<sup>21</sup> P. Smoleński, *Obrona ruchoma*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7 II 1999, s. 12; Cyt. za: T. Zalewski, *Karzących myk, który ruszył lawinę*, „Trybuna”, 8 II 1999/32, s. 5.

transformacji w Polsce: tym razem Okrągły Stół pozwolił zapobiec scenariuszowi ukraińskiemu, „lepiej rozmawiać, niż strzelać do siebie – gdyby na Ukrainie był okrągły stół, może byłoby inaczej”<sup>22</sup>. Stefaniuk z PSL retorycznie pytał: „co było bardziej racjonalne, okrągły stół czy Majdan?”<sup>23</sup>.

Niewątpliwie twierdzenie Nowaka-Jeziorańskiego oraz polskich polityków jest trudne do obrony. W Polsce sytuacja ulegała radykalizacji, ale nic nie zapowiadało rewolucji. O ile można zrozumieć, że zasiadający do obrad nie mieli świadomości szybko zmieniającej się sytuacji w ZSRR i zbliżającego się upadku systemu, o tyle trudniej wyjaśnić, dlaczego taką tezę głoszą po 1989 r.<sup>24</sup>. Przekonujące jest twierdzenie Antoniego Dudka: „wielce prawdopodobne, że alternatywnym rozwiązaniem nie była krwawa łaźnia, ale kilkunastomiesięczny proces ostatecznego rozkładu PRL, zakończony wydarzeniami w rodzaju czechosłowackiej aksamitnej rewolucji”<sup>25</sup>.

Przeciwnicy myślenia, że dzięki rozmowom przy Okrągłym Stole uniknięto rozlewu krwi, mieli pretensję nie tyle do gen. Jaruzelskiego, że bronił własnych decyzji, ile do kolegów z opozycji za kunktatorstwo. Przy Okrągłym Stole nie podjęto debaty nad zasadniczą zmianą ustrojową ani nawet nad głęboką demokratyzacją systemu, jak 5 lutego 2009 r. usiłował sugerować w Sejmie Jerzy Szmajdziński z Sojuszu Lewicy Demokratycznej<sup>26</sup>.

W kontekście dokonywanych ocen Jaruzelski nie mógł być reformatorem. Strona koalicyjno-rządowa widziała przyszłość kraju w reformowaniu socjalizmu – PZPR nie zgodziła się na pluralizm polityczny, utworzenie samorządu, wolność mediów. Nie było mowy o realizacji w najbliższej przyszłości prawa do swobodnego wyboru władz czy życia w systemie demokratycznym. Niewątpliwie Okrągły Stół dał wiele tzw. otwarć, a przede wszystkim możliwość poznania woli społecznej, co nastąpiło w wyniku wyborów w czerwcu 1989 r.<sup>27</sup>. Rezultat wyborów świadczył o zanegowaniu przez społeczeństwo istoty kontraktu zawartego przy Okrągłym Stole, który – bez względu na wynik głosowania – gwarantował większość w parlamencie dotychczas rządzącym. Lewicowi politycy zdawali się tego nie zauważać. Fakt ten jest mało znany opinii publicznej. Elita

<sup>22</sup> Wystąpienie Tadeusza Iwińskiego w dyskusji nad uchwałą sejmu w sprawie uczczenia 25. rocznicy obrad Okrągłego Stołu. Zob. *Sprawozdanie Stenograficzne obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 121) z dnia 20 lutego 2014 r.*, s. 4; *Sprawozdanie Stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca 2014 r.*, Warszawa 2014, s. 256.

<sup>23</sup> Wystąpienie Franciszka Jerzego Stefaniuka w dyskusji nad uchwałą sejmu w sprawie uczczenia 25. rocznicy obrad Okrągłego Stołu. Zob. *Sprawozdanie Stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 marca 2014 r.*, Warszawa 2014, s. 101.

<sup>24</sup> Zob. wypowiedź S. Niesiołowskiego z PO 2 czerwca 2014 r. w cyklu „Tomasz Lis na żywo” w programie II TVP.

<sup>25</sup> A. Dudek, *Kulisy III RP: „okrągły stół”*, „Wprost”, 7 II 1999, s. 36.

<sup>26</sup> Powiedział wówczas, że „komunizm nie został w Polsce obalony, a rozwiązany za porozumieniem stron”. Zob. *Debata w 20. rocznicę okrągłego stołu*, [www.tvp.pl/historia/aktualności](http://www.tvp.pl/historia/aktualności), s. 19.

<sup>27</sup> W Polsce pierwsza tura odbytych 4 czerwca 1989 r. wyborów do sejmu i senatu przyniosła bezapelacyjne zwycięstwo opozycji. Na 161 miejsc w sejmie, które przypadły jej na mocy porozumień, uzyskała aż 160. Na 100 miejsc do senatu opozycja zdobyła aż 92. Jeżeli chodzi o stronę koalicyjno-rządową, to w pierwszej turze udało jej się wprowadzić do sejmu jedynie 3 posłów. Z wyjątkiem dwóch osób (Mikołaja Kozakiewicza i Adama Zielińskiego) porażkę ponieśli kandydaci umieszczeni na liście krajowej.



polityczna zbagatelizowała rezultat wyborów czerwcowych i dokonała zmiany reguł gry w czasie wyborów, czego dowodem była nowelizacja ordynacji wyborczej między pierwszą a drugą turą głosowania tak, aby dotychczas rządzący mogli zachować w sejmie ustaloną liczbę mandatów.

Trzecim atutem Jaruzelskiego był przekaz, że w staraniach o prezydenturę zyskał wsparcie przywódców państw demokratycznych, a jako prezydent nie blokował reform, dzięki czemu można było dokonać transformacji ustrojowej.

Należy stwierdzić, że postanowienia zawarte przy Okrągłym Stole w kwestiach ustrojowych przetrwały zaledwie kilkanaście miesięcy. W PZPR wynik wyborów odczytano jako wyraźne rozstrzygnięcie na korzyść Solidarności, a tym samym jako zdecydowane zanegowanie i odrzucenie przez społeczeństwo dotychczasowego modelu rządzenia<sup>28</sup>. Wynik wyborów czerwcowych w 1989 r. i nowe strajki, których konsekwencją było poniekąd utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego, przyspieszyły proces zmian. Aspiracje społeczne, przynajmniej w sprawach politycznych, poszły dalej niż to przewidywały dokumenty końcowe Okrągłego Stołu.

Jaruzelski został prezydentem dlatego, że wsparła go część posłów Obywatelskiego Klubu Obywatelskiego. Należy wskazać, że Stany Zjednoczone i państwa zachodnie (Francja, Wielka Brytania, Włochy) były zaskoczone sukcesem Solidarności w wyborach czerwcowych i nie zamierzały osłabiać pozycji generała w czasie starań o prezydenturę. Przeciwnie, mając na uwadze potrzebę stabilizacji porządku międzynarodowego, były zainteresowane, aby tzw. reformatorska część PZPR znalazła się w Sejmie, a Jaruzelski został prezydentem. Podjęto trzy działania: 1) obrona porozumienia zawartego przy Okrągłym Stole i naciski na Solidarność w celu samoograniczenia; 2) lobowanie u polityków opozycji na rzecz prezydentury dla gen. Jaruzelskiego; John Daves, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, był tym politykiem, który podpowiedział politykom opozycji, jak w zakamuflowany sposób wesprzeć generała (sugerował absencję w czasie głosowania, aby obniżyć kworum, oddanie nieważnych głosów, ewentualne wstrzymanie się od głosu); 3) wizyty w Polsce przywódców demokratycznych i osobiste poparcie prezydenta Busha dla gen. Jaruzelskiego. W Polsce 14–16 czerwca 1989 r. gościł François Mitterrand, prezydent Francji; 9–11 lipca zaś prezydent Bush. Bush był zainteresowany zwiększeniem wpływów Stanów Zjednoczonych w Polsce i zmniejszeniem radzieckich. Także decyzja Jana Pawła II, podjęta najprawdopodobniej w końcu czerwca, aby nawiązać stosunki dyplomatyczne z PRL i wystosowanie w tej kwestii 7 lipca listu, była poniekąd wskazaniem na gen. Jaruzelskiego<sup>29</sup>.

Przekaz, że Jaruzelski dobrze sprawował urząd prezydenta, był obecny przede wszystkim na łamach „Gazety Wyborczej” i w wypowiedziach jej publicystów występujących w mediach elektronicznych. Zdaniem Michnika postawa Jaruzelskiego jako prezydenta zasługiwała na szacunek, gdyż nie blokował niezbędnych, a społecznie

<sup>28</sup> Informacja Wydziału Pracy KC PZPR na temat II tury wyborów do Sejmu i Senatu z 15 czerwca 1989 r., [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu*, Materiały międzynarodowej konferencji, Miedziszyn, 21–23 października 1999, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002, s. 275.

<sup>29</sup> P. Pleskot, *Zachód ratuje generała?! Paradoxy zachodniej dyplomacji w czasie przemian w Polsce (czerwiec–lipiec 1989 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010/2, s. 193 i n.

bolesnych reform. Zaslugą generała było zapewnienie stabilizacji, w Polsce bowiem nie było – wzorem Hiszpanii – prób buntu ze strony wojska czy aparatu<sup>30</sup>.

I rzeczywiście, Jaruzelski nie blokował reform, zwłaszcza firmowanych przez Leszka Balcerowicza, a dotyczących spraw gospodarczych i społecznych. Analiza zakresu i zasięgu zmian podjętych w Polsce pozwala stwierdzić, że w sferze politycznej postanowienia podjęte w 1990 r. w innych państwach komunistycznych szły znacznie dalej. Decydowano o budowie demokracji parlamentarnej, o przeprowadzeniu wolnych i demokratycznych wyborów do parlamentu, o zmianach w konstytucji w postaci likwidacji przepisów o kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej i dyktaturze proletariatu, o wprowadzeniu pluralizmu politycznego. Zmiany ustrojowe w innych państwach Europy Środkowowschodniej miały znacznie szybszy przebieg niż w Polsce: 29 grudnia 1989 r. na prezydenta Czechosłowacji wybrano opozycjonistę Václava Havla, w marcu i kwietniu 1990 r. odbyły się wolne wybory parlamentarne w NRD i na Węgrzech, a w czerwcu w Czechosłowacji i Bułgarii. Wolne wybory prezydenckie w Polsce odbyły się w listopadzie 1990 r., a parlamentarne dopiero w październiku 1991 r.

Nieprawdą były twierdzenia o groźbie buntu ze strony poprzedniej elity władzy. W Polsce nie było zagrożenia dla demokratyzacji systemu politycznego PRL po wyborach czerwcowych. Jaruzelski dopiero po latach był w stanie stwierdzić, że nie widział realnego zagrożenia. W kręgach wojska dostrzegał co „najwyżej pomruki niezadowolenia. [...] Z MSW dochodziły groźniejsze sygnały. [...] Jednak frontalnego zderzenia się nie spodziewałem”<sup>31</sup>.

#### 4. WNIOSKI

Rekapitulując, można stwierdzić, że: 1) oceny dotyczące Wojciecha Jaruzelskiego były wyjątkowo stabilne. Środowiska polityczne akceptujące III RP, uczestniczące w sprawowaniu władzy w państwie, mają generalnie pozytywny stosunek do rozmów między władzami PRL a opozycją, co za tym idzie – również do Jaruzelskiego; 2) ostra walka polityczna w III RP powodowała korektę stanowisk, na przykład w stosunku do niedawnych przeciwników politycznych, a nawet wrogów. Tylko atakiem środowisk prawicowych na polityków związanych z UD i UW można wytłumaczyć wzmożenie obrony Jaruzelskiego, w tym werbalną opinię Frasyniuka wobec gen. Jaruzelskiego.

#### LITERATURA

- [1] AAN, KC PZPR, sygn. XIA/1435, *Raport z ogólnopolskich badań ankietowych przeprowadzonych wśród członków PZPR w listopadzie 1988 r. przeprowadzonych przez ANS*, k. 144.
- [2] Dechnel-Szyc M., Stachura J., *Gry polityczne – orientacje na dziś*, Warszawa 1991.
- [3] *Debata w 20. rocznicę okrągłego stołu*, [www.tvp.pl/historia/aktualności](http://www.tvp.pl/historia/aktualności).
- [4] „Dziennik” 2007.
- [5] Feliksiak M., *Wojciech Jaruzelski w opinii publicznej*, Komunikat z badań CBOS BS/101/2009, Warszawa 2009.
- [6] *Frasyniuk postawiłby Jaruzelskiemu pomnik*, [www.newsweek.pl](http://www.newsweek.pl).

<sup>30</sup> Adam Michnik o sobie, *wolnej Polsce...*, s. 34.

<sup>31</sup> Zob. *Debata w 20. rocznicę okrągłego stołu*, [www.tvp.pl/historia/aktualności](http://www.tvp.pl/historia/aktualności), s. 7.

- [7] „Gazeta Wyborcza” 1999.
- [8] Kurski J., Semka P., *Lewy czerwcowy. Mówią Kaczyński, Macierewicz, Parys, Glapiński, Kostrzewa-Zorbas*, Warszawa [b.d.].
- [9] Kwiatkowski W., *Grudzień 70 – kalendarium śledztwa i procesu*, „Biuletyn IPN” 2006/11–12.
- [10] Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- [11] Pleskot P., *Zachód ratuje generała?! Paradoxy zachodniej dyplomacji w czasie przemian w Polsce (czerwiec–lipiec 1989 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010/2.
- [12] „Polityka” 2008.
- [13] *Polska 1986–1989: koniec systemu*, Materiały międzynarodowej konferencji, Miedziszyn, 21–23 października 1999, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002.
- [14] *Proces Jaruzelskiego za stan wojenny zawieszony*, [www.rp.pl](http://www.rp.pl).
- [15] *Rok 1989: Geremek odpowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 1990.
- [16] *Sprawozdanie Stenograficzne obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 121) z dnia 20 lutego 2014 r.*, Warszawa 2014.
- [17] *Sprawozdanie Stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca 2014 r.*, Warszawa 2014.
- [18] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski [A. Paczkowski], Londyn 1994.
- [19] Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce – mity i stereotypy*, „Studia Polityczne” 2005/15.
- [20] Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
- [21] „Trybuna” 1999.
- [22] „Trybuna Ludu” 1989.
- [23] *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie. Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych, generał dywizji Władysław Pożoga, napisał Henryk Piecuch*, Warszawa 1992.
- [24] „Wprost” 1999.
- [25] *Wystąpienia, oświadczenia, listy*, [www.wojciech-jaruzelski.pl](http://www.wojciech-jaruzelski.pl).
- [26] „Życie” 1999.

#### AGAINST THE TRUTH – POLITICAL IMAGE OF WOJCIECH JARUZELSKI IN THE THIRD POLISH REPUBLIC

Wojciech Jaruzelski was a political phenomenon, performing numerous functions and having much real power in People's Poland. On the one hand, he was a politician responsible for numerous acts of disgrace and crimes: anti-Semitism in the Polish Army resulting in the elimination of officers with Jewish roots from service, the intervention of the Polish Army in Czechoslovakia in 1968, massacre at Polish Coast in 1970, the introduction of martial law, elimination of the Solidarity movement, repressive measures against thousands of people in the 1980s. On the other hand, he was the first President of the Third Republic, perceived as a reformer, supported by the part of the political elite and well-perceived by at least half of the Polish society.

“Against the truth” – part of the article title refers to several important topics in Jaruzelski’s biography which were not widely known. It can be assumed that the positive image of Jaruzelski and the ability to lead an active life in retirement (instead of political responsibility and criminal liability) were the result of conscious self-creation and favorable circumstances: a fierce political rivalry in the Third Republic and the support provided by some warring political circles. Part of the media, publishing, politicians served Jaruzelski. He had the opportunity to conduct polemics with political adversaries, published books, wrote letters to public institutions, lectured, gave interviews and made statements. He even participated in a meeting of the National Security Bureau.

**Keywords:** political image, self-creation, false, political struggle.

DOI:10.7862/rz.2016.hss.54

Przesłano do redakcji: styczeń 2016

Przyjęto do druku: wrzesień 2016